

24

665

Musical Dziś w teatrze Roma ostatnie przesłuchania do „Akademii Pana Kleksa”

Kleks kontra Filip Golarz

Ponad stu kandydatów walczy o dorosłe role w adaptacji powieści i sztuki Jana Brzechwy.

Są wśród nich gwiazdy wcześniejszych musicali Romy: „Kotów” i „Tańca Wampirów”. Starają się o role Doktora Pai Chi Wo, Patentoniusza, Kwaternostera i Meluzyny ale najwięcej emocji budzi oczywiście rywalizacja o główne postaci.

Biorący udział w castingu często równocześnie walczą o obie role. Wczoraj ze sceny nierzadko słyhać było najpierw śpiewne zapewnienie

Pana Kleksa: „Moje życie, jak widzicie, to fantazja”, by za chwilę w tym samym wykonaniu odezwał się Filip Golarz: „Nienawidzę Kleksa organicznie/ Sama myśl o Akademii wyzwała we mnie wstręt”.

– Wychowałem się na „Akademii Pana Kleksa”. Dzięki filmowi Krzysztofowi Gradowskiemu mam kolorowe wspomnienia z dzieciństwa – usłyszeliśmy od Tomasza Steciuka, który „charakterologicznie” pewnie czułby się w roli Golarza. – Lubię złe postaci, choć grałem już i księdza i szefa domu publicznego – tłumaczył. Filip Golarz bli-



**Tomasz Steciuk – Pan Kleks
czy Filip Golarz** FOT. D. GRYZEWSKI

szy byłby także Pawłowi Podgórskiemu, Księciu von Krock z „Tańca Wampirów”.

Wojciech Kępczyński, reżyser i współautor libretta „Akademii...”, zdradził nam, że szuka wysokich rockowych głosów popartych talentem aktorskim, tanecznym oraz wyglądem. Pan Kleks będzie nie tylko świetlaną postacią. Tak zresztą wymyślił go Jan Brzechwa. – Będziemy czerpać z dystansu autora wobec tej postaci, ale i magii, którą stworzył – mówi Kępczyński, obiecując już w styczniu premierę – jak mówi – „crazy musicalu”. JGZ